

Mirosław Górecki*

Wolontariat seniorów i dla seniorów

Streszczenie. W artykule przedstawiono definicję wolontariatu, wolontariat seniorów – wysoko cenioną obecnie aktywność społeczną osób zaawansowanych wiekiem – i jego specyficzne funkcje, motywy podjęcia działalności wolontariackiej (pamiętać należy, że mamy zwykle do czynienia z wielością nakładających się na siebie pobudek, bo podłoże motywacyjne zachowań prospołecznych ma charakter polimorficzny) oraz wolontariat dla seniorów, a zwłaszcza jego najbardziej znaną formę, a mianowicie – wolontariat hospicyjny, wspierający osoby w terminalnej fazie choroby nowotworowej, wśród której najliczniejszą grupą są ludzie starzy. Wolontariat to termin nowy, który został wprowadzony do polskiej literatury na początku lat 90. XX wieku wraz z rozwojem różnego rodzaju organizacji pozarządowych, które odgrywają coraz większą rolę w kształtowaniu życia społecznego.

Słowa kluczowe: wolontariat, organizacje pozarządowe, motywacja.

Volunteering seniors and for seniors

Summary. The article gives a definition of volunteering, volunteering seniors-highly valued social activity currently people of advanced age – and its specific features, themes for voluntary activities (remember that we usually deal with a multiplicity of overlapping motives, because the substrate motivational behaviors are polymorphic) and volunteering for seniors, and especially its most famous form, namely – hospice volunteering, supporting persons in terminal period of their cancer disease, where the largest group of people are old. Volunteering is a new term that was introduced to the Polish literature in the early 1990s, with the development of various non-governmental organizations, which play an increasingly important role in shaping the social life.

Keywords: volunteering, non-governmental organizations, motivation.

Definicja wolontariatu

Wolontariat jest pojęciem o jeszcze nie do końca określonym zakresie znaczeniowym. Został spopularyzowany wraz z rozwojem różnego rodzaju organizacji pozarządowych, które odgrywają coraz większą rolę w kształtowaniu

* Uniwersytet Warszawski, Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Zakład Teorii i Metod Pracy Socjalnej, 00-721 Warszawa, ul. Podchorążych 20, mgorec@uw.edu.pl.

życia społecznego. Do tego czasu cała sfera działalności społecznej realizowanej przez ochotników nazywana była filantropią lub dobroczynnością.

Obecnie restrykcyjna definicja wolontariatu (*sensu stricto*) rozumianego jako bezpłatne, dobrowolne działania na rzecz innych osób, wykraczające poza więzi rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie, albo na rzecz jakiejś sprawy, społeczności lokalnej, środowiska naturalnego w ramach pozarządowych organizacji *non-profit* bądź innych zespołów zinstytucjonalizowanych, działających *pro publico bono*, jest nie do utrzymania w świetle faktów i rozbieżnej praktyki.

Istnieje potrzeba poszukiwania ujęć szerszych. Tak czyni Rada Unii Europejskiej w decyzji ustanawiającej rok 2011 Europejskim Rokiem Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską (zob. *Decyzja Rady z dnia 27 listopada 2009 r...*), gdy w preambule tego dokumentu zaleca, aby w działaniach promocyjnych uwzględniać wszelkie formy wolontariatu, biorąc pod uwagę specyfikę sytuacji w każdym z państw członkowskich. W dyrektywach kierunkowych wolontariat odnosi do wszystkich rodzajów działań ochotniczych – formalnych, nieformalnych i spontanicznych – które jakaś osoba podejmuje z własnej woli, z własnego wyboru i własnych powodów bez zapłaty. Przynosi korzyści wolontariuszowi, konkretnym społecznościom i całemu społeczeństwu; jest narzędziem służącym osobom fizycznym i stowarzyszeniom do rozwiązywania problemów i zaspokajania potrzeb ludzkich, społecznych, międzypokoleniowych i środowiskowych; dochodzi do skutku w ramach organizacji niekomercyjnych lub w ramach inicjatyw określonej społeczności; nie zastępuje fachowej, wynagradzanej pracy, lecz stanowi dla społeczeństwa wartość dodaną.

Tak szerokie ujęcie jest w pełni zrozumiałe, zważywszy że pojęcie wolontariatu budowane jest na zrębie oddolnych, okrzepłych inicjatyw, które dopiero później są gromadzone w możliwie jednorodny zbiór, podporządkowany na najwyższym poziomie idei dobra wspólnego.

Wprawdzie beneficjentami aktywności wolontariackiej mogą być konkretni ludzie, społeczności lokalne i środowiskowe, całe społeczeństwo i wreszcie uniwersalne idee oraz globalne ruchy społeczne, to ich podmiotem jest zawsze człowiek.

Wolontariat seniorów

W Polsce bardzo świeżym pomysłem jest wolontariat seniorów. Jakkolwiek z trudem torował sobie drogę, to dziś jest wysoko cenioną aktywnością społeczną osób zaawansowanych wiekiem, którzy zakończyli swoje kariery zawodowe. W chwili obecnej jego pojęcie musi zmienić swój sens, skoro za wiek uprawniający do nabycia praw emerytalnych uznano ukończenie 67. roku życia. Gdy więc mowa o wolontariacie ludzi starych „50+”, to w rzeczywistości mamy tu do czynienia raczej z ludźmi w pełni sił życiowych niż wolnymi od

pracy zawodowej pensjonariuszami. Mimo to w literaturze i programach organizacji społecznych utrzymuje się tę granicę wiekową i jakby nigdy nie pisze się o **trzech specyficznych funkcjach tego typu wolontariatu**:

- wykorzystanie kwalifikacji zawodowych osób starych w pracy rozmaitych organizacji pozarządowych lub zespołach wolontariackich (np. nauczyciel udzielający bezpłatnych korepetycji, pilot prowadzący instruktaż w amatorskim klubie sportowym, księgowa zajmująca się obsługą finansową jakiejś organizacji *non-profit*);

- zrealizowanie przez seniorów zaprzepaszczonych planów, niespożytkowanych talentów, zaniedbanych zainteresowań, które obowiązki rodzinne i zawodowe przesuwają w sferę niespełnionych aspiracji. Wolontariat zaś stwarza możliwość nie tylko ich urzeczywistnienia (wolontariat dla ludzi starych), lecz także wykorzystania z pożytkiem i dla dobra innych;

- ludzie starzy nie chcą być zepchnięci w samotną ciszę, pragną zachować sprawność fizyczną i psychiczną, uczestniczyć w nurcie życia społecznego i towarzyskiego, bywa, że chcą też zostawić po sobie ślad w pamięci otoczenia, dalszego niż rodzina i przyjaciele.

Pomijając okoliczności, które w ogóle usuwają na bok zainteresowanie udziałem w przedsięwzięciach o charakterze społecznym, w odniesieniu do tej grupy dodać trzeba przyczyny związane z brakiem wiedzy na temat wolontariatu, który wykracza poza zwyczajowe formy działalności charytatywnej, powody związane z obawą, że nie podołają obowiązkowi, z onieśmieniem wiążącym się z wejściem w grupę działaczy młodszego pokolenia. Oczywiście mamy tu ciągle na myśli ludzi w autentycznie zawansowanym wieku, mających już za sobą ten odcinek drogi życiowej, który wypełniony jest obowiązkami rodzinnymi i pracowniczymi.

Z przeprowadzanych cyklicznie badań przez Stowarzyszenie Klon/Jawor (tabela 1) wynika, że w Polsce najwięcej wolontariuszy (średnio 18,7%) jest wśród osób młodych, poniżej 25 lat, kończących edukację, dla których wolontariat jest sposobem wejścia na rynek pracy i zdobycia doświadczenia zawodowego. Tę sytuację określa się jako komercjalizowanie się wolontariatu (Sobiesiak, 2011, s. 2). Zainteresowanie działalnością wolontariacką spada w przedziale wiekowym 26–35 lat, prawdopodobnie ze względu na obowiązki zawodowe i rodzinne. Ponownie wzrasta wśród osób od 36 do 55 lat, które osiągają stabilizację w różnych sferach życia. Najmniejsze zaangażowanie wolontariackie w porównaniu ze wszystkimi innymi grupami wiekowymi jest wśród osób powyżej 55 lat. Paulina Sobiesiak podaje następujące powody tego stanu rzeczy: bierny styl życia na emeryturze; trudna sytuacja materialna i nie najlepszy stan zdrowia polskich emerytów; przekonanie, że praca wolontariacka jest przeznaczona przede wszystkim dla osób młodych; obawa i lęk przed podjęciem nowej roli, zwłaszcza że pojęcie „wolontariat” czy „organizacja pozarządowa” może być dla części osób starych nieznane i niezrozumiałe; brak wiedzy i informacji o możliwościach podjęcia takiej pracy przez osoby w wieku starszym (Sobiesiak, 2011, s. 3–4).

Tabela 1. Poziom zaangażowania Polaków w działalność wolontariacką w latach 2001–2007 i 2010 (w %)

Wiek badanych \ Rok	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2010	Średnia z lat 2001–2007 i 2010
Poniżej 25 lat	8,1	11,9	22,5	23,8	25,2	22,1	13,9	22,0	18,7
26–35 lat	7,8	9,6	19,4	16,3	21,0	21,3	10,4	14,0	15,0
36–45 lat	10,4	13,6	18,6	17,2	26,8	22,4	16,1	19,0	18,0
46–55 lat	14,5	13,6	20,5	18,0	22,5	26,3	13,0	17,0	18,2
Powyżej 55 lat	10,1	7,1	8,3	15,0	20,7	18,1	12,7	10,0	12,8
Odsetek dorosłych Polaków	10,0	11,1	17,9	18,3	23,2	21,9	13,2	16,0	16,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań Stowarzyszenia Klon/Jawor prowadzonych w latach 2001–2007 i 2010.

W wielu krajach europejskich tendencja zaangażowania osób starych w pracę wolontariacką jest odwrotna niż w Polsce. Na przykład w Holandii wolontariuszami jest 41% osób w wieku od 65 do 74 lat i 24% osób powyżej 75 lat, zaś w Austrii działalność wolontariacką podejmuje jedna czwarta osób powyżej 75 lat. Podobnie sytuacja przedstawia się w Belgii, Finlandii, Hiszpanii i Niemczech.

Badania CBOS-u z 2011 roku zawierały pytania o powody zaangażowania w pracę społeczną. Ich adresatami byli jednak nie wolontariusze, ale respondenci wchodzący do próby reprezentatywnej wybranej z populacji generalnej. Udzielili oni następujących odpowiedzi: trzeba pomagać innym (55%), pomagając innym, można liczyć na podobne zachowania, gdy samemu znajdzie się w potrzebie (42%), współczucie (40%), przeświadczenie, że pomagając innym, łatwiej rozwiązać wspólne problemy (32%), możliwość poznania innych ludzi w ramach pracy wolontariackiej (18%), przekonania religijne (17%) (*Aktywność społeczna Polaków...*, 2011, s. 11). Na pytanie zaś o przyczyny niezaangażowania się w działalność społeczną podawano: brak czasu (45%), niewystarczający zasób sił i zdrowia (28%), troskę o siebie i rodzinę (26%), to, że nikt ich o to nie prosił (23%) i w ogóle nie interesują ich tego rodzaju inicjatywy (17%) (*Aktywność społeczna Polaków...*, 2011, s. 12).

Wybrane przykłady wolontariatu seniorów

Promocją i organizacją wolontariatu osób starszych w Polsce zajmuje się od 2006 roku Centrum Wolontariatu w Elblągu w ramach programu „Wolontariat 50+”. Stawia on sobie za cel zachęcanie osób, które przekroczyły tę

granicę wieku, do podejmowania aktywności społecznej, a organy samorządowe – do współpracy z nimi. Powołano tam też Partnerstwo na rzecz Rozwoju Wolontariatu 50+, które zrzesza organizacje i instytucje samorządowe organizujące lub wspierające wolontariaty ludzi starych.

W Poznaniu natomiast powołano w 2010 roku uchwałą Rady Miasta Centrum Inicjatyw Senioralnych. Utworzono przy nim Poznański Wolontariat 50+ oraz Punkt Informacji 50+, które pozyskują wolontariuszy w wieku starszym i włączają ich do pracy rozmaitych organizacji pozarządowych.

Przykładem aktywności seniorów może być łódzka inicjatywa „Latające babcie”, czyli starsze panie piszące i opowiadające bajki dzieciom w placówkach opiekuńczych, przedszkolach i szpitalach. Projekt ów powstał w 2008 roku w ramach konkursu „Seniorzy w akcji”, zorganizowanym przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” i Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

Podobnym przedsięwzięciem jest „Wędrujący klub czytających dzieciom” w Warszawie. Innym ciekawym pomysłem jest realizowany także w Warszawie przez Fundację na Rzecz Kobiet „Ja Kobieta” i Klub Kobiet Ravensbrück, zrzeszający byłe więźniarki obozu, projekt tworzenia grup seniorek o wspólnych doświadczeniach. W efekcie powstała książka „Odzyskać z niepamięci – moje wspomnienia o Ravensbrück”, złożona z wywiadów przeprowadzonych z nimi przez młode wolontariuszki Fundacji¹.

Służbę wolontariacką seniorów organizują także organizacje międzynarodowe, które włączają je w projekty realizowane za granicą. Mają one charakter edukacyjny. Są nastawione na wymianę doświadczeń, promowanie aktywnego obywatelstwa, przygotowanie do pracy poza granicami swego kraju, umożliwienie kontaktów z cudzoziemcami, które uczą szacunku i rozumienia problemów ludzkich w kontekście międzykulturowym. Tego rodzaju działalność obejmuje przede wszystkim program „Grundtvig”, który w latach 2000–2006 funkcjonował jako część programu „Socrates II”, a od 2007 roku realizowany jest następny siedmioletni program jako część programu „Uczenie się przez całe życie” (Lifelong Learning Programme) (Daly i in., 2007, s. 4).

Podłoże motywacyjne aktywności wolontariackiej

Można wyróżnić następujące rodzaje motywacji wolontariuszy: empatyczna, normatywna, egoistyczna, identyfikacyjna i zadaniowa.

Motywacja empatyczna jest wyprowadzona z teorii psychologicznych, które wyjaśniają zdolność do rozumienia innych i postępowanie człowieka, który z nimi współczuje. Empatia oznacza bowiem „proces (albo zmienną osobowościową jako cechę, właściwość, czy umiejętność) emocjonalnego reagowania na przeżycia innej osoby, połączenia się z nią [...], utożsamiania

¹ Informacje, które stanowią tylko ilustrację problemu, zostały zaczerpnięte ze stron internetowych wymienionych organizacji.

swoich uczuć, przeżywania lub współuczestniczenia w przeżyciach innej osoby” (cyt. za: Rembowski, 1989, s. 66). Ta definicja Lauren Wispé akcentuje, co jest właściwe większości autorów zajmujących się tą problematyką, elementy emocjonalne wypełniające jej treść. William Ickes kładzie raczej nacisk albo traktuje równorzędnie elementy kognitywne. Jego zdaniem empatia jest poznawczą świadomością stanów wewnętrznych innej osoby, a więc jej myśli, uczuć, spostrzeżeń i intencji (Ickes, 1997). Niezależnie jednak od tego, w jakiej mierze inspirowane nią zachowania podlegają władzy uczuć, a w jakiej rozumu, nie ma wątpliwości, że empatia, a zwłaszcza cierpienie empatyczne, jest motywem zachowań prospołecznych, nastawionych na pomaganie komuś, kto odczuwa niewygodę, ból, jest w niebezpieczeństwie lub cierpi w inny sposób (Hoffman, 2006, s. 39). Dla tych rozważań, bez względu na spory toczzone wśród psychologów, poręczniejsze są te ujęcia, które rozumieją empatię jako „umiejętność wejścia w cudze położenie, rozumienia cudzej sytuacji, która to umiejętność ma raczej charakter poznawczy, a nie emocjonalny; są też takie, jak współodczuwanie, które polegają na czysto emocjonalnej reakcji na stan drugiego człowieka” (Reykowski, Kochańska, 1980, s. 133–134). Te drugie mają dla motywacji wolontariackiej znikome znaczenie, ponieważ odnoszą się do empatycznie pobudzonych zachowań, które wyczerpują się w aktach przygodnej pomocy pod wpływem wywołanego wzruszenia i trwają tak długo, jak długo utrzymuje się stan wzburzenia uczuciowego.

Działalność wolontariacką natomiast charakteryzuje względna stałość świadczenia usług i ustabilizowanie w roli, toteż w tym przypadku uzdatnienie empatyczne powinno przejawiać się właśnie w umiejętności wejścia w cudze położenie, rozumieniu cudzej sytuacji, wyważeniu racji, sprawności, efektywności, ekonomii zabiegów i sił, ku czemu emocjonalność nie wystarcza, choć całą interakcję zabarwia.

Motywacja normatywna jest dziełem wpojonych w toku socjalizacji i wychowania norm, wzorów postępowania, modeli ideologicznych, nawyków. Internalizację norm o podwyższonym stopniu wymagań ułatwiają intensywne przeżycia religijne, ugruntowane przekonania polityczne, zaangażowanie ideologiczne, zasymilowane wzory obyczajowe, wysublimowane zainteresowania. Są one albo dogodnym łożyskiem narastania motywacji normatywnej albo czynnikiem katalizującym ten proces.

Motywacja egoistyczna jest wywodzona z przekonań o wrodzonej skłonności instynktownej człowieka do koncentrowania uwagi na sobie i swoich potrzebach. Egoizm przejawia się w przedkładaniu swego dobra, interesu, dążeń nad potrzeby innego człowieka i nieliczeniu się z jego godnością osobową, gdy zostanie on użyty jako środek do realizacji własnych celów. Może być inspirowany chęcią uzyskania własnej przyjemności (hedonizm) lub osiągnięcia własnego pożytku (utilitaryzm).

Człowiek kierujący się własnym interesem: pragnieniem zaskarżenia sobie uznania, sympatii, chęcią dorównania innym, wzbudzenia podziwu, zaznaczenia swojej wyższości, dążeniem do sławy, władzy, podniesienia prestiżu,

pozyskania nowych znajomości i umiejętności, pomnażania majątku nie tylko nie zasługuje na przyganę, ale czynami zmierzającymi do osiągnięcia tych celów może i najczęściej przyczynia się do pomnożenia dobra innych lub ogółu.

W stosunkach interpersonalnych za miarę egoizmu zasługującego na akceptację przyjmuje się dziś normę wzajemności wyrażaną starorzymską formułą *do, ut des*, która zakłada oczekiwanie rewanżu, a człowiek kierujący się nią uzależnia wprost albo w sposób dorozumiany swoje zaangażowanie w cudze sprawy od podobnej przysługi. Tym różni się od uczynności, że jest intencjonalnie nastawiona na przyszłą korzyść i dochodzi do skutku w aurze wymiany.

Motywacja identyfikacyjna ma charakter wybiórczy. Pojawia się wszak w określonych sytuacjach i odnosi się tylko do określonego kręgu osób czy spraw. „Dyskryminacja i prześladowanie – pisze Janusz Reykowski – prowadzą do silnego wyodrębnienia własnej przynależności grupowej, wyrazistego zaakcentowania podziałów «my–oni», a równocześnie do pojawienia się bardzo silnej wrogości wobec prześladowców oraz obojętności wobec losu tych, którzy nie należą do kategorii «my». Tak więc w tym wypadku można mówić o istnieniu silnie zaznaczonych postaw prospołecznych wobec swoich” (Reykowski, 1986, s. 422–423). Treścią wypełnia je utożsamienie się pomagającego ze wspomaganym na tej podstawie, że są sobie podobni pod względem kondycji fizycznej, pochodzenia, rasy, narodowości i kręgu kulturowego, doświadczeń życiowych, zdarzeń losowych, wyznawanych idei – tego wszystkiego, co jednoczy i wyzwała reakcje syntonizujące. Michał Porowski nazywa ją motywacją identyfikacyjną (Porowski, 1998, s. 36). Rozpoznane podobieństwo, łatwość wczucia się w sytuację i los podobnie doświadczonej osoby wyzwała, a w każdym razie katalizuje, gotowość do zachowań prospołecznych, szczególnie zorientowanych allocentrycznie. Zbieżne z tym może być odniesienie tej motywacji do osób różnych od „ja”, przy założeniu, że nam imponują. W tym przypadku pomagam osobie, która jest podobna do mojego „ja-idealnego”, choć różna od „ja-rzeczywistego”, to znaczy jest taka, jaką ja chciałbym być, a nie jestem (Reykowski, 1982, s. 810). Motywacja ta nie tylko skłania do pomocy, lecz także wyzwała dążenia afiliacyjne – poszukiwanie kontaktów z innymi ludźmi czy środowiska osób podobnie myślących i odczuwających, potrzeba pomocy i przywiązania. Jednakże niezależnie od nastawień allocentrycznych grupy skonsolidowane na tej zasadzie mogą i najczęściej podejmują działania ukierunkowane socjocentrycznie, więc zmierzające do przeciwstawienia się dyskryminacji, upośledzeniu, marginalizacji. Jest to jeden z katalizatorów stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, które choć z pozoru przypominają zrzeszenia własnego interesu, to w rzeczywistości wypełniają bardzo ważne funkcje społeczne na rzecz społeczeństwa otwartego i tolerancyjnego.

Janusz Reykowski wydziela w osobny rodzaj również **motywację zadaniową** i łączy ją z orientacją socjocentryczną. Oznacza to, że jest ona skierowana na realizację celów wykraczających poza dobro konkretnych osób. Gdy

przyjąć, że zadanie jest wykonaniem określonej czynności, która jest częścią większego przedsięwzięcia, to każda motywacja jest zadaniowa, bo inspiruje do podjęcia takiej czynności. Jeśli jest traktowana odrębnie, to muszą charakteryzować ją jakieś cechy swoiste. By je wydobyć, przyjmijmy, że zadanie to nie pojedyncza czynność cząstkowa, lecz jakieś wyzwanie, które staje przed jakąś osobą lub zbiorowością. Przykładem takiego wyzwania może być odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych, obrona przed powodzią, ratowanie ofiar poważnej katastrofy, zagrożenia ekologicznego czy epidemiologicznego. W takiej sytuacji, której znamieniem jest konfrontacja z losem, nie trzeba jakichś specjalnych usposobień, by podjąć działanie. Trudny jest do wyobrażenia stan psychiczny człowieka, który przyglądałby się nieszczęściu, z jakim zmagają się jego uczestnicy. Widać wyraźnie, że w takich przypadkach siłą sprawczą jest raczej dostosowanie się do otoczenia, wywołane okolicznościami poczucie jedności niż ukształtowana orientacja prospołeczna. Czasem bodźcem do takich zachowań może być podporządkowanie się uznawanym autorytetom, zastosowanie się do oczekiwania władzy (czyny społeczne) bez własnego, głębszego zaangażowania. Podobne reakcje mogą wystąpić także w interakcjach osobistych, gdy ktoś nieśmiały czyni zadość czyjejś prośbie tylko dlatego, że nie potrafi odmówić. Z motywacją zadaniową możemy mieć do czynienia i wtedy, gdy między głęboko przeżywanymi ideałami a rzeczywistością pojawi się ewidentna rozbieżność. Może to pobudzić do podjęcia zadań na rzecz zniwelowania tych rozbieżności. Oczywiście podjęciu takich zadań towarzyszyć mogą rozmaite wzmocnienia o charakterze psychologicznym i społecznym, choć motywacja ta jest zawsze uwarunkowana raczej sytuacyjnie.

Nieraz ten sam człowiek w różnych sytuacjach bądź daje i pomaga, bądź grabi i wykorzystuje. Niejeden tak zwany porządny człowiek stałby się oszustem i złodziejem, gdyby nastąpiła okazja dużego zysku, gdyby nasunęło mu się usprawiedliwienie i gdyby inni w jego otoczeniu „korzystali”. Z drugiej strony niejeden człowiek o bardzo wątpliwej przyzwoitości stałby się zdumiewająco uczynnym i szczodrym, gdyby był świadkiem tragedii, gdyby obok niego inni wykazywali bezinteresowność. [...] człowiek, który jest samolubny i nieużyty na co dzień, staje na wysokości w sytuacjach wymagających dużego poświęcenia. Czym to tłumaczyć? Pragnieniem zrobienia wrażenia na innych? Być może, ale także tym, że dopiero sprośnięcie trudnym i ryzykownym zadaniom lub poniesienie dużej ofiary odczuwa jako sposobność do wzmocnienia poczucia własnej wartości (Garczyński, 1985, s. 19).

Pamiętać należy, że w konkretnym jednak przypadku mamy zwykle do czynienia z wielością nakładających się na siebie pobudek. Wszak **podłoże motywacyjne zachowań prospołecznych ma charakter polimorficzny**. Ponadto bodźce wyzwalające taką inicjatywę są też z natury zmienne i mogą układać się w różne konfiguracje w zależności od etapu biografii, doświadczeń i sytuacji życiowych, rozwoju duchowego człowieka, orientacji ideowych. Dlatego też w ocenach organizacji wolontariackich i pracy wolontariuszy chętniej zwraca się uwagę na wartości, w których realizację są również wprzęgnięte

efekty, które przynoszą. Wszak przeprowadzanie takich ocen na poziomie motywacji zawsze nastręcza wiele trudności, ponieważ trudno dotrzeć obiegowymi narzędziami w głąb wnętrza człowieka, a projekcje zewnętrzne mogą być bardzo mylące.

Zostawiając wszystkie te wątpliwości i niuanse, przyznać trzeba, że działalność wolontariacka przysparza społeczeństwu korzyści, które trudno przecenić, a także wolontariusze odnoszą ze swojej pracy różnorodne **korzyści**, takie jak: poczucie bycia potrzebnym innym, odnalezienia swego powołania, wzbogacenia refleksji nad życiem, hartowania swego charakteru i pogłębienia formacji religijnej. Podejmowanie działań wolontariackich ma ogromne znaczenie w rozwoju osobowości, ukształtowaniu obrazu samego siebie jako osoby zaangażowanej w los drugiego człowieka, podnoszeniu samooceny i pełniejszym przeżywaniu własnego życia.

Wolontariat dla seniorów

Niejako uzupełnieniem wolontariatu seniorów jest wolontariat dla seniorów, który zajmuje się organizacją wsparcia dla osób starych i samotnych, niepełnych i chorych lub znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Rozwija się on pod patronatem Stowarzyszenia „mali bracia Ubogich”, które ma swoje agendy w Warszawie, Poznaniu i Lublinie.

Stowarzyszenie „mali bracia Ubogich” przeciwdziała marginalizacji osób starych, łamiąc stereotypy na temat starości i informując opinię publiczną o trudnej sytuacji seniorów w Polsce. Wolontariusze towarzyszą seniorom na co dzień, rozmawiają, chodzą na spacer, do teatru, na wystawy. Organizują krótkie wycieczki za miasto. Pamiętają o ich uroczystościach, takich jak urodziny czy imieniny, przygotowują spotkania świąteczne.

Jednak najbardziej znaną formą wolontariatu dla seniorów jest **wolontariat hospicyjny**, wspierający osoby w terminalnej fazie choroby nowotworowej, wśród której najliczniejszą grupą są ludzie starzy.

Najczęściej powodem zwracania się o pomoc do hospicjum jest nadzieja na uzyskanie stałej, wrażliwej opieki lekarskiej oraz **skuteczne opanowanie bólu i innych dolegliwości**. Przyczyną tego stanu rzeczy jest trudny do opanowania, nasilający się ból. Zdawać sobie należy przy tym sprawę, że ten rodzaj bólu różni się istotnie od bólu, który jest symptomem albo konsekwencją innych schorzeń. Tu mamy do czynienia z bólem chronicznym, często niemożliwym do zneutralizowania, na który nakładają się równie bolesne dolegliwości stanów pochodnych. Wymaga to więc specyficznych zabiegów. Leki stosuje się wtedy nie po to, by przezwyciężyć już odczuwany przez chorego ból, ale żeby zapobiec jego pojawieniu się. Uprzedzanie bólu zakłada regularne stosowanie odpowiednich dawek środków uśmierzających w odpowiednich odstępach czasu, a także zmiany specyfiku w zależności od reakcji organizmu i, co wynika z kumulacji różnych rodzajów bólu, łagodzenia dojmujących skutków choroby i długotrwałego leżenia.

Drugim powodem jest **zapewnienie chorym stałej opieki, której członkowie rodziny nie mogą podjąć ze względu na obowiązki zawodowe, uwarunkowania fizyczne i psychiczne, wyczerpanie albo zupełne załamanie**. Ta motywacja stawia z kolei hospicjanta w podwójnej roli: pomocnika pacjenta oraz pomocnika jego opiekuna. Przypada to wolontariuszom niemedycznym. Często chodzi tylko o obecność przy chorym, gdy rodzina biorąca na siebie cały ciężar opieki musiałaby zostawić go samego. Odwrotnością tej sytuacji jest opieka nad osobami samotnymi, które trzeba nie tylko pielęgnować, ale przyjąć na siebie całą odpowiedzialność za ich los. Co prawda kwalifikują się one do ośrodków stacjonarnych, ale gdy czują się jeszcze stosunkowo nie najgorzej albo rezygnują z całodobowej opieki instytucjonalnej, hospicjum domowe nie uchyla się od zajmowania się nimi, choć stawia to hospicjantów wobec zadań wręcz niewykonalnych.

Trzeci motyw, gdy pomoc jest dobrze zorganizowana przez rodzinę lub środowisko sąsiedzkie, sprowadza się do **zapewnienia chorym komfortu psychicznego i ogranicza się do kontaktów o charakterze towarzyskim**. Często rodziny wyrażnie tylko o to proszą i tylko takie mają oczekiwanie. Te spotkania mają w sobie coś z nieprofesjonalnej psychoterapii wentylującej (koncentrowanie się na konkretnej trudnej sytuacji i dręczącym w związku z nią problemie chorego) i podtrzymującej (analizowanie i ocenianie faktów z jego minionego i obecnego życia; wtedy chory bardziej obiektywnie patrzy na siebie i w związku z tym może nabrać wiary we własne siły). Chorzy – nie tylko, jakby mogło się wydawać, we wczesnym stadium końcowej fazy choroby – nowotworowej – bardzo je sobie cenią.

Wolontariusze hospicyjni przełamują tabu śmierci, przywracają jej wymiar społeczny, wychowując własnym przykładem do pełnego uczestnictwa w najtrudniejszych, egzystencjalnych przeżyciach drugiego człowieka.

Podsumowanie

Wolontariat odgrywa ważną rolę w życiu społecznym, bo umacnia spójność społeczną, przyczynia się do upowszechnienia najważniejszych wartości (takich jak idea dobra wspólnego, wyczulenie na los bliźniego, ochrona środowiska naturalnego, urzeczywistnianie nowych, ważnych zdobyczy cywilizacyjnych), jest formą samorozwoju, pozwala na zwiększenie kompetencji społecznych, podniesienie swoich kwalifikacji, poszerzanie więzi środowiskowych, kształtowanie i umacnianie postaw prospołecznych w ogóle.

Szczególnie powinno się **przełamać dominujący stereotyp, że wolontariat to rodzaj zaangażowania przeznaczony przede wszystkim dla osób młodych**. Istotną kwestią staje się budowanie wśród osób starych dobrego wizerunku wolontariatu jako sposobu samorealizacji, nabywania nowych umiejętności i rozwijania swoich zainteresowań, który nie musi kolidować z udzielaniem wsparcia i pomocy rodzinie, ale może być ważnym uzupełnieniem podejmowanych

działań. Pożądaną sprawą wydaje się również **zmiana postrzegania i myślenia o osobach starych** – nie tylko w aspekcie kosztów i obciążeń systemu, lecz także cennego wkładu i wartościowej siły rozwoju społeczno-gospodarczego. Wszak obecnie seniorów traktuje się raczej jako grupę, której powinno się pomagać, nie zaś zbiorowość, która ma coś do zaoferowania dzięki posiadanej ogromnej wiedzy i bogatemu doświadczeniu. Osoby stare chcą być użyteczne i mieć możliwość niesienia pomocy innym w potrzebie. Takie mają moralne, religijne i polityczne przekonania w tej sprawie (Mazur, 2006, s. 70). Z tej perspektywy raz i oznaczanie dolnej granicy wieku wolontariatu ludzi starych na 50. rok życia, szczególnie w zestawieniu z wiekiem nabycia praw emerytalnych dopiero po ukończeniu 67 lat. Obchodzony w 2012 roku Europejski Rok Aktywności Osób Starszych był dobrą okazją do debaty i podjęcia stosownych działań na rzecz upowszechniania idei wolontariatu tej grupy społecznej, a która w najmniejszym stopniu angażuje się w tę pracę. Również w Polsce, tak jak w innych krajach europejskich, z roku na rok wzrasta liczba osób starych, więc wolontariat może jawić się jako narzędzie zapobiegania wielu problemom tych osób, szczególnie samotności, marginalizacji czy nawet wykluczeniu społecznemu, może być także sposobem na zagospodarowanie ich dużego potencjału.

Wolontariat to zarówno określona forma aktywności, jak i zespół wartości, czyli **poczucie pełnienia misji**. A jeśli tak, to mamy do czynienia z walorami: powinności i poświęcenia lub wyrzeczenia i posłannictwa. Nic więc dziwnego, że w piśmiennictwie zespół tych wartości, z których wolontariat czerpie inspirację i tych cech osobowościowych, które wyróżniają wolontariusza, układa się w uroczysty etos otoczony estymą. Jego osią jest bowiem służebny wymiar owej aktywności². A „dobrą służbę znamionuje wierność, posłuszeństwo, ustawiczna gotowość, a zwłaszcza podporządkowanie własnych interesów racjom, które składają się na jej treść. Służyć to znaczy postawić siebie i swoje siły do dyspozycji; więc zrezygnować z k'sobnej orientacji życia – we wzorze miarkowanego zaangażowania i wręcz poniechać swego – we wzorze idealnym” (Porowski, 1998, s. 33). Służebność jest więc cechą, która obejmuje całe spektrum postaw: od zwyczajnych zachowań prospołecznych aż do czynów heroicznych; od zwyczajnej chęci działania aż po powołanie charyzmatyczne. Jest ono impulsem dla reformatorów, przywódców, inspiratorów ruchów i przedsięwzięć na wielką skalę, niezawodnych i wiernych rzeczników jakiejś sprawy, grup społecznych, szarych nic nieznaczących ludzi z tłumu.

Bibliografia

Aktywność społeczna Polaków – poziom zaangażowania i motywacje, 2011, oprac. N. Hipsz, K. Wądołowska, Komunikat z badań BS/62/2011, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, maj.

² Na ten element wolontariatu zwracają uwagę – choć bez omówienia – Rymsza, Dudkiewicz (2011, s. 3) i Gawroński (1999, s. 26).

- Garczyński S., 1985, *O dawaniu*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Gawroński S., 1999, *Ochotnicy miłości bliźniego. Przewodnik po wolontariacie*, przedm. G. F. Bettin, wpraw. do pol. wyd. J. Życiński, aneks do pol. wyd. J. J. Wygnański, tłum. B. Topolska, Biblioteka „Więzi”, Warszawa.
- Hoffman M. L., 2006, *Empatia i rozwój moralny*, tłum. O. Waśkiewicz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Ickes W., 1997, *Empathic accuracy*, Guilford, New York.
- Mazur A., 2006, *Wolontariat jako forma aktywizacji osób starszych. Szanse i nadzieje*, [w:] J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich*, Zakład Demografii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Porowski M., 1998, *Służba społeczna – zakres pojęcia*, [w:] W. Kaczyńska (red.), *O etyce służb społecznych*, Uniwersytet Warszawski Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Warszawa.
- Rembowski J., 1989, *Empatia. Studium psychologiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Reykowski J., 1982, *Osobowość jako centralny system regulacji i integracji czynności człowieka*, [w:] T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*, wyd. 6, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Reykowski J., 1986, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, wyd. 2 zmienione, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Reykowski J., Kochańska G., 1980, *Szkice z teorii osobowości*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Rymsza M., Dudkiewicz M., 2011, *Współczesne oblicza wolontariatu*, „Trzeci Sektor”, nr 23.
- Sobiesiak P., 2011, *Aktywni 60+? Wolontariat osób starszych w Polsce*, „Analizy i Opinie”, nr 117, Instytut Spraw Publicznych.

Netografia

- Decyzja Rady z dnia 27 listopada 2009 r. w sprawie Europejskiego Roku Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską (rok 2011). Preambuła pkt 5*, http://erw2011.gov.pl/static/upload/decyzja_erw2011_final.pdf (dostęp: 22.09.2014).
- Daly R., Di Pietro D., Kurushev A., Stiehr K., Strümpel Ch., 2007, *Możliwości edukacyjne dla wolontariuszy-seniorów. Zarządzanie wymianami międzynarodowymi. Poradnik dla wolontariuszy-seniorów, organizacji wysyłających i goszczących, koordynatorów, miejscowych organów władzy i instytucji edukacyjnych*, www.seven-network.eu/site/files/handbook-pl.pdf (dostęp: 22.09.2014).